

Piękno życia chrześcijańskiego

W ciągu roku liturgicznego wielokrotnie wiśtujemy Pana Jezusa, i Maryję. Dzisiaj, natomiast, to jedyna Uroczystość w roku liturgicznym dedykowana Trójcy Przenajwiśtszej. Trójca wiśta, trochę zapomniana w przeszłości, nabiera dzisiaj ogromne znaczenie jako wzór życia chrześcijańskiego. Zatrzymujmy się, wiśc dzisiaj przy rozważaniu o Trójcy, starajć się zrozumieć, jakie może być jej znaczenie w naszym życiu.

To, że Bóg jest Trójc zostało nam objawione dopiero przez Jezusa. Naród wybrany tego nie wiedział. Dlatego kađorazowo, kiedy Jezus wystąpił jako Syn Boży, czyniće się równy Bogu, doprowadził faryzeuszów do białej gorćzki, bo myśleli, że On bluźni. To główna przyczyna Jego skazania na śmierć. To, że Bóg jest Trójc wynika, natomiast, z samej istoty Boga. Bóg jest Miłością, a miłość nie da się być w pojedynku. Bóg jest Jednością trzech osób Ojca, Syna i Ducha równych i odrębnych, żyjących miśdzy sobą w miłości wzajemnej.

Jakie jest przesłanie dzisiejszego wiśta dla kađego z nas?

W Księdze Rodzaju czytamy, że Bóg stworzył człowieka na Swój obraz i podobieństwo. Faktycznie Bóg, po stworzeniu Adama, powiedział: „Nie jest dobrze, żeby człowiek był sam” i stworzył zaraz Ewę, aby tworzyli rodzinę. Lecz nie tylko o rodzinę chodziło. Bogu zależało na tym, aby człowiek był nie w pojedynku, lecz we wspólnotcie. Człowiek jest powołany, aby wszędzie tworzył wspólnotę, aby wszędzie był we wspólnotcie.

Co to znaczy dla nas praktycznie?

Aby pomóc nam budować wspólnotę, zarówno w rodzinie, jak i w pracy, w parafii, w społeczeństwie, Jezus zostawia nam swoje przykazanie: „Miujcie się wzajemnie tak, jak Ja was umiowaćem”, i dodał, że „Po tym poznaję, że jesteście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mi bćdziecie”. Jeśli chcemy być rozpoznawalni jako chrześcijanie nie wystarczy byćmy chodźli do kościoła. Musimy się wzajemnie miować. Istotą życia chrześcijańskiego jest miłość wzajemna, na wzór osób Trójcy wiśtej. W przeszłości, brak wystarczających wiadomości, że Bóg jest Trójc, pociągło za sobą poważne konsekwencje. Kościół stał się zgromadzeniem ludzi modlących się, ale nie koniecznie miujących się. Tak prawdziwej wspólnoty w Kościele został wykorzystany przez sekty, które wycięgały wielu katolików z Kościoła wafanie ukazując atrakcyjność jakiejś innej wspólnoty. Myślenie indywidualistyczne otworzyło z kolej dróg dla nieprzyjaciół Kościoła. Komuniści i masoni łatwo mogli lansować, i dalej lansują, niebezpieczną tezę, że „religia jest sprawą wyłącznie prywatną”, aby ją wyeliminować z życia publicznego.

Czas na zmianę naszej mentalności.

Jesteśmy powołani, aby budować wspólnotę. Czasem można myśleć, że już ją tworzymy, bo żyjemy razem pod jednym dachem, stoujemy się przy jednym stole, klkamy w jednym kościele. To wszystko jest piękne, ale nie wystarczy, aby tworzyć wspólnotę, bo to wszystko może być realizowane bćdąc do siebie obojętni lub nawet miśdzy sobą skćóćeni. Wzorem

każdej chrześcijańskiej wspólnoty jest w niej Trójca Przenajświętsza. W niej każda osoba jest Miłością, ich wzajemne odniesienie jest Miłością, istotą i celem ich życia jest Miłość. Te trzy duże litery M przypominają nam, że nie chodzi o miłość ludzką. Tylko Miłość Chrystusa tworzy chrześcijańską wspólnotę, bo tylko tam gdzie jest miłość na miarę miłości Chrystusa obecny jest Jezus, jak obiecał: „Gdzie dwaj lub trzej są zjednoczeni w moje imię, tam Ja jestem pośród nich”.

Dzisiejsze czytania mogą nam szczególnie pomagać, aby stworzyć warunki dla rozwoju chrześcijańskiej wspólnoty. Opisują nam miłość Bożą, która jest miłosierna i łagodna, cierpliwa, wierna, opiekuńcza, ofiarna. Te cechy Bożej miłości są nam zadane, abyśmy starali się nimi żyć. Jeśli z miłości do brata kolejny raz zamykamy drzwi w pokoju mimo to, że jest duszno, jeśli przyjmujemy korektę, którą uważamy jako niesłuszną, jeśli wykonamy zadanie według życzenia brata, chociaż chcielibyśmy inaczej, realizujemy przekazanie Jezusa: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec w Niebie”. Wtedy budujemy chrześcijańską wspólnotę, bo Jezus będzie przebywał i działał między nami. Tam realizuje się nasze uświęcenie, tam można doświadczać piękna życia chrześcijańskiego, tam może panować ten pokój, który tak bardzo pragniemy.

Ks. Roberto